

Walka z niską emisją nie za wszelką cenę

Napisano dnia: 2022-01-22 13:41:17



MIĘDZYLESIE (inf. wł.). Wielu mieszkańców gminy, którzy nie tak dawno zainwestowali w ogrzewanie gazowe w miejsce węglowego jest zdegustowanych. Nagle niebotycznie wzrosły im koszty wytwarzania ciepła, których nie zrekompensuje im wcześniej uzyskana dotacja na czynione usprawnienie w ramach programu "Czyste powietrze". Po prostu czują się oszukani przez państwo.

*- Jakby tego było mało, to nadal toczą się debaty, m.in. w Parlamencie Europejskim, odnośnie tego, czy gaz po roku 2050 nadal będzie traktowany jako paliwo ekologiczne. Jeśli tak się nie stanie, to "szczęśliwych" posiadaczy kotłów zasilanych tym paliwem znowu może czekać wydanie pieniędzy. Powiem szczerze, że nie rozumiem, o co chodzi nie tylko tutaj. Przecież jeszcze niedawno dofinansowaliśmy wydatki na piece piątej generacji, które miały być na czasie, a dzisiaj okazują się "be"- zauważa burmistrz Międzylesia **Tomasz Korczak**. - Obserwuję wskaźnik zapylenia wykazywanego przez urządzenie w Międzylesiu. Tak na marginesie wyjaśnię, że nie znajduje się ono na rynku, tylko na oczyszczalni ścieków będącej w najniższym punkcie miasta. Tam najlepiej są wykazywane pyły zawieszone w powietrzu, badanie okazuje się najbardziej obiektywne. Zgodnie z nim w naszym mieście powietrze mamy bardzo dobre, dobre bądź średnie. Raz na jakiś czas pojawia się trochę gorsze, mimo że mieszkańcy i gmina wykonali wiele działań na rzecz wyeliminowania tradycyjnych kopciuchów. Praktycznie już nie ma tego rodzaju paleniska w gminnym obiekcie, zaś w domach prywatnych i mieszkaniach ogromnym kosztem wymieniono ponad 400 palenisk. Jak na miasteczko to bardzo dużo...*

Obawy samorządu lokalnego dotyczą tego, czy wobec skoku cen prądu i gazu, także innych paliw wykorzystywanych do wytwarzania ciepła zaplanowany proces eliminowania kolejnych urządzeń degradujących środowisko będzie możliwy do przeprowadzenia. Tym bardziej, że obok wzrost cen mediów są wyśrubowane założenia, co do szybkości dochodzenia do celu.

- Dajmy ludziom żyć, bo za bardzo szalejemy na tym polu. Uważam, że piece eliminujące 80 proc. zapylenia są o wiele lepsze niż nadal użytkowane piece węglowe. Nie każdy zdecyduje się na urządzenia gazowe czy elektryczne do ogrzewania, bo po prostu nie było i nadal go nie będzie stać. Program faworyzowany przez Unię Europejską i państwo po prostu wymaga przebudowy - podkreśla gospodarz Międzylesia. I trudno z nim się nie zgodzić.

(bwb)